ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3 CHOJNICE, dnia 16-go grudnia 1926 r. Nr. 5

Grudzień w przysłowiach.

„Grudzień ziemię grudzi dla zwierząt i ludzi". Stąd jego nazwa. Praca na roli ustaje zupełnie. „Kto ziemię w adwent pruje, ta mu trzy lata choruje". W tym miesiącu słońce izby nie ogrzeje: „Czasem w listopad nie palisz i rąbala precz oddalisz, ale w grudniu, musisz durniu..."

„Grudzień — łudzień". „na św. Mikoła — ni to sanki ni koła..."

Grudzień to miesiąc adwentowy, a w „adwenta same posty i święta". Więc przedewszystkiem... „Barbara święta (4) o górnikach pamięta", a że jest ogól nie w Polsce czczoną patronką, „więc i na św. Barbarę, dobądź z skrzyni czamarę". Jest wreszcie ulubiony św. Mikołaj: „Na św. Mikołaja, czeka dzieciąt cała zgraja; da posłusznym ciasteczko, złych przekropi różeczką". Za to jednak „św. Mikołaj dziewki z karczmy wywoła", ponieważ muzyki i tańce są w adwencie zabronione.

„Na Boże Narodzenie — weseli się wszelkie stworzenie". W tym to czasie „Kto zna chłopskie obchody, godzi sługi na Gody", a mianowicie w drugie święto. W „dzień św. Szczepana sługa na wsi zmienia pana". Stwierdzono jednak już dawno, że zbyt częste korzystanie z tego przywileju nie przysparza na dorobku: „Na św. Szczepana, kto co rok odmienia pana zła na nim sukmana".

Zakończenie roku starego odbywa się różnie. Starzy spędzają ostatni wieczór na czynieniu wróżb, młodzież hucznie się zabawia. Zrzędy powiadają: „Nowy rok po starym idzie, a wszyscy jak w biedzie, tak w biedzie".

Rząd będzie parcelował ziemię przejętą z tytułu niezapłaconego podatku majątkowego.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała dziś budżet ministerstwa reform rolnych w obecności ministra Staniewicza, b ministra Radwana i prezesa rady nadzorczej Banku Rolnego prof. Bujaka.

Referent pos. Poniatowski zaproponował na wstępie inny układ budżetu, jednakże wobec sprzeciwu reprezentantów ministerstwa reform rolnych i skarbu komisja przyjęła za podstawę dyskusji projekt rządowy.

Omawiając budżet pod względem rzeczowym referent położył nacisk na konieczność rozszerzenia wymierzeń parcelacyjnych, na co pozwala już rozwinięty aparat techniczny i duże zasoby ziemi pozostającej w rękach ministerstwa reform rolnych i wreszcie istniejąca w myśl ustawy możność wywierania presji na zwiększenie parcelacji prywatnych. Należy czym prędzej wykorzystać nieobsadzone etaty wyższe w okręgowych urzędach ziemskich i zorganizować wreszcie prace w samem ministerstwie. Rozszerzenie obszarów do parcelacji winno być osiągnięte w drodze przekazania przez ministerstwo skarbu niewpłaconych należności z podatku majątkowego od wielkiej własności ministerstwa reform rolnych do ściągnięcia w ziemi. Ustawowe kredyty, ułatwiające komasację muszą być zwiększone, również wymaga znacznego zwiększenia dotacja na regulowanie hipotek wpływowych. Podstawa funduszu kredytu ulgowego może być powiększona przez dochody Banku Rolnego z parcelacyj. Wiążą się z tem jednak kwestja usprawiedliwienia pracy w Banku Rolnym oraz powiększenia kapitału zakładowego Banku.

Na popołudniowem posiedzeniu minister Staniewicz w przeszło 2 godzinnem przemówieniu scharakteryzował stan spraw swego resortu. Minister zaczął od stwierdzenia, że jest gorącym zwolennikiem reformy rolnej. Oświadczył on, że stoi na realnym gruncie ustawy sejmowej z dnia 28 lutego 1925 roku. Około 20 rozporządzeń wykonawczych wzgl. dekretów uzupełniających do ustawy jest w opracowaniu.

Pierwsze z nich ukażą się w najbliższym czasie, a wśród nich rozporządzenie wykonawcze do ustawy. Na zakończenie minister stwierdził, że rolnictwu wychodzi na złe podział jego na 2 ministerstwa — rolnictwa i reform rolnych.

Z kolei przemawiał prezes Banku Rolnego prof. Bujak, który wskazał na pomyślny rozwój Banku oraz szczegółowo omówił stan kredytu długoterminowego.

Po końcowem przemówieniu referenta dyskusję ogólną wyczerpano, szczegółową zaś odroczono.

Meljoracje rolne w Polsce.

Pierwsze kroki Rządu nad przeprowadzeniem większych meljoracyj rolnych sięgają roku 1888, kiedy to Rada Administracyjna Królestwa Polskiego upoważniła Bank Polski do udzielenia specjalnych kredytów na cele związane z ulepszeniem gospodarstw rolnych. Od tego czasu jednak inne narody, choć później do tego się zabrały, wyprzedziły nas znacznie.

Obecnie opieramy się na ustawie wodnej z roku 1922 i ustawie o państwowym funduszu na meljoracje rolne z 1925 r. Polska posiada około 18 miljonów ha gruntów wymagających meljoracyj. Gruntów zmeljorowanych mamy zaledwie miljon ha. Z tego Poznańskie 602 000 ha, Pomorze 140,000, Kongresówka 104 000, Małopolska 92 000, Kresy wschodnie 60,000, Górny Sląsk 30 000, Sląsk Cieszyński 6,000 ha. W stosunku do górnej powierzchni wynoszą grunta meljorowane: w b. zaborze niemieckim 16 proc, w austryjackim 2 proc. rosyjskim zaledwie 0 5 proc.

Obszar zmeljorowany już po wojnie wyniósł: w r. 1924 — 3 100 ha, w 1925 — 8,000 ha i w 1926 około 12 000. ha. W roku przyszłym można będzie zmeljorować około 40 000 ha, o ile uzyska się na ten cel potrzebne 25 miljonów zł. kredytów. Jednakże tempo to musi być znacznie powiększone, gdyż przy meljorowaniu rocznie tego obszaru jaki zmeljorowano w roku bieżącym, trzebaby na całkowite ukończenie naszych meljoracyj przeszło tysiąc lat.

Ważność meljoracyj dla ogólnej gospodarki Państwa dokładnie objaśnia fakt, że podnoszą one produkcję zbóż o 40 proc., okopowych o 80 proc. zaś nadwyżka plonów w razie przeprowadzenia meljoracyj wyniosłaby najmniej równowartość 50 miljonów q. zbo-

że, co stanowi niemniej 1 i pół miljarda złotych, a więc prawie tyle co nasz roczny budżet Państwa. Biorąc zaś pod uwagę szereg ubocznych korzyści, oraz możliwość stosowania na zmeljorowanych gruntach intensywnej uprawy — zyski okażą się jeszcze większe.

Dla ziem wschodnich meljoracje mają olbrzymie znaczenie i uświadomieni rolnicy powinni tworzyć spółki wodne i wykorzystywać, możliwe do wyzyskania, a nader dogodne kredyty na ten cel przewidziane. Wobec dużego napływu podań, szanse załatwienia będą mieli tylko ci, którzy zgłoszą się najwcześniej.

Konwersja krótkoterminowych pożyczek rolniczych.

Bank Gospodarstwa Krajowego czyni przygotowania do skonwertowania na kredyt długoterminowy krótkoterminiowych pożyczek, udzielonych dawnie rolnikom z swych własnych środków. Suma skonwertowanych pożyczek wyniesie prawdopodobnie około 3 miljonów zł. Należy nadmienić, że i w r.b. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił pożyczek w listach zastawnych dla rolnictwa, a mianowicie około 3 miljonów dla wielkiej własności rolnej i około 3 miljonów zł. dla małej własności rolnej.

Co rolnik zyskuje na jesiennem cieleniu się krów.

Cena mleka i masła rośnie z dnia na dzień i rosnąć będzie, bo to zima, a ty panie gospodarzu drapiesz się w głowę, bo mleka ci ubywa. A dlaczego? Bo krowy twoje już na zapuszczeniu, stoją w oborze z pustemi wymionami. Rad im dogadzasz, ale cóż począć, kiedy natura tak wyznaczyła, że obowiązek rodzicielski bierze się nad wszystkiemi innemi popędami. Kiedy krowa zapuszcza, nic pokarmem nie zdziałasz, owszem, zbyt obficie krowę żywiąc, zapasasz ją i czynisz na przyszłość nawet darmozjadem.

Sięgnij gospodarzu po rozum do głowy i postaraj się, by twoje krowy cieliły się na jesieni:

Co na tem zyskasz? Ni mniej, ni więcej tylko około 230 złotych rocznie od krowy więcej. A dlaczego, to ci wytłumaczę.

Wiadomo, że krowa, która cieli się na jesieni, tak jakby dwa razy się cieliła. Raz podniesie ilość mleka, gdy urodzi cielaka, bo go chce wykarmić; a drugi raz, potrochu zapuszczając (w maju), gdy wyjdzie na pierwszą trawę, gdy zaczerpnie po długiem zimowaniu w płuca ożywczego powietrza znów z mlekiem hic do góry. Łącznie da to w rezultacie około 600 ltr. rocznie od krowy więcej. Sprzedawszy mleko po 25 groszy litr, mamy już 150 zł. Ale to nie wszystko!

Kiedy krowa wycieli się na jesieni, wtedy masz mleka całą zimę poddostatkiem, właśnie wtedy, kiedy ono jest najdroższe. Przy jesiennem ocieleniu, kiedy rozporządzasz krową 3000 litrową, 2000 litrów będziesz miał w okresie zimowym, a 1000 jeno w letnim. Przy wiosennem około 400 ltr. porą zimową, a 2000 letnią. A wiadomo, że zimą mleko jest przynajmniej o 5 gr. droższe, aniżeli latem. Różnica tylko wartości tej zwiększonej ilości mleka wypadnie 2000 — 400 jest 1600 razy 5 groszy jest 80 złotych. Otrzymujesz jakby darmową premię w wysokości 230 złotych od krowy. A co więcej? Cielę jesienne rodzi się zdrowe, jak ryba, a i później nie choruje. Na jesieni po sprzętach, po kopaniu, masz swobodną głowę, możesz swój dobytek łatwiej dojrzeć. A znasz przecież przysłowie, że oko pańskie konia tuczy. Cielę w porę nakarmione, troskliwie pielęgnowane, wyrośnie na schwał, na pożytek tobie i okolicy, jeżeli to płeć męska. Ha dobrze! powiesz, a czy ja cudotwórca, żebym mógł prawami natury rządzić? Pan Bóg dał ci rozum, żebyś zwierzęta ujarzmił i uczynił powolnemi sobie narzędziami. Kieruj niemi, a nie pozwól, by one sprzeciwiały się twoim zamiarom.

Pokrywaj jałówki pierwszy raz zawsze tylko w miesiącach styczniu i lutym. Gdy się pierwszy raz ocieli na jesieni, łacno ci będzie i nadal jej cieleniami kierować

Tak samo i krowy, jeżeli w tym roku ocieliły się w kwietniu lub maju, lub w roku przyszłym w tym czasie się ocielą, to nie dopuszczaj do nich buhaja, aż dopiero, gdy krowy staną na oborze. Obawa, by krowa przetrzymała stać się niepłodną, miała się nie zacielić, jest płonną. Jest to zabobon, jak wiele innych, którym niejednokrotnie przedtem ufałeś, a obecnie szczęśliwie zarzuciłeś. Nie wierzysz, spróbuj, a o rezultacie napisz do „Ludu Pomorskiego" i do „Dziennika Pomorskiego".

(„Gaz. Gosp.")

Płacono w ostatnich dniach.

Złp. za 100 kg	Ceny podane w zł. polskich
Koniczyna czerwona świeża	300—380
„ biała świeża	330—370
„ szwedzka świeża	400—450
„ żółta	100—120
„ żółta w łuskach	50— 60
Inkarnatka	70— 80
Przelot	200—230
Rajgras krajowy (życica)	90—100
Tymotka	70— 80
Seradela	20— 22
Wyka latowa	37— 38
Wiczka zimowa	110—130
Peluszka	34— 35
Groch wiktorja	80— 90
Groch polny	45— 50
Groch zielony	60— 65
Bobik	30— 35
Gorczyca	75— 85
Rzepak	72— 76
Rzepik	74— 76
Łubin niebieski siewny	22— 24
Łubin żółty siewny	22— 25
Siemie lniane	70— 75
Konopie	50— 60
Mak niebieski i biały	160—170
Tatarkę	30— 34

Ceny nabiału.

	Toruń	Grudziądz
Mleko za litr	0,34 zł	0,29 zł
Masło targowe detalicznie za kg	5,80 zł	6,00 zł
Masło mleczarskie „ za kg	6,40 zł	6,20 zł
Masło „ hurtowo za kg	6,— zł	5,80 zł

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.